

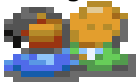
Polski pontyfikat a osłabienie Kościoła

Autor tekstu: Jan Sidorowicz

Mam nadzieję, że przyjmie się te uwagi, pamiętając o nawoływaniu Jana Pawła II do dialogu ekumenicznego, międzywyznaniowego i z ateistami. Zaimponował mi zresztą stwierdzeniem, że „każdy człowiek ma prawo do własnych poszukiwań prawdy o Bogu i ludzie niewierzący, lub wyznawcy innych religii, jeśli nie krzywdzą innych zasługują na szacunek, a każdy Człowiek ma swoją godność”.

Jego wybór na papieża powitałem z radością, bo był to policzek dla władzy. Jemu zawdzięczam, że życie moje stało się piękniejsze i bogatsze, bo na fali rozbudzonego ruchu Solidarności mogłem w 1982 roku wyjechać na Zachód. Choć nieprawdą jest, że to on razem z Wałęsą „rozwalili” komunizm — złożyło się na to wiele poważniejszych przyczyn. Jednak z przykrością stwierdzam, że jego pontyfikat wyrządził kościołowi szkody, które będą niemożliwe do odrobienia przez najbliższe 20 lat (aż wymrą jak dinozaury mianowani przez niego kardynałowie).

Mimo że jestem ateistą, to chciałbym, aby kościoły w Europie zapełniły się znowu żarliwie wierzącymi. Ludzie staliby się dla siebie lepsi i może powstrzymałoby to groźbę całkowitej

islamizacji Europy. Bo jak powiedziała słynna publicystka [Oriana Fallaci](#)  w głośnym orędziu (*Duma i wściekłość*) cywilizacja zachodnio-europejska zginie, bo BRAK NAM WIARY.

A oto moje główne zarzuty wobec pontyfikatu Jan Pawła II-go:

Wojtyła miał ogromną charyzmę, ludzie lubili go widzieć i słuchać. W Polsce machali chorągiewkami, była atmosfera festynu, kupowali medaliki i figurki, na obrzeżu były kiełbaski z grilla i piwo. Podobnie wyglądały słynne spotkania z młodzieżą. Przy próżni ideologicznej młodzież szuka oparcia w religii — i bardzo dobrze. Ale większość uczestników takiego spotkania (obserwowałem to w Toronto) widziała tylko możliwość taniej atrakcyjnej wycieczki, okazji poznania kogoś i zabawy - nastroju religijnego nie było. Mówił niestety same truizmy: że musimy się kochać nawzajem i szanować, być solidarni i td., — to wszystko słyszałam już jak miałem 9 lat. Mówił bardzo dużo o GODNOŚCI CZŁOWIEKA. Niestety DOBRO CZŁOWIEKA poświęcił w imię jakichś zasad, które człowieka unieszczęśliwiały lub były nierealne do przestrzegania. Przykłady:

1) Był architektem encykliki Pawła IV zabraniającej katolikom stosowania jakichkolwiek metod antykoncepcji, zalecając wstrzemięźliwość lub metodę „naturalną” (wiadomo jak zawodną!). Wpędziło to w konflikt sumienia lub kompleksy miliony wiernych.

2) W okresie szalejącej epidemii AIDS wysyłał tysiące misjonarzy, głównie do Afryki, którzy zamiast rozdawać prezerwatywy, rozdawali różance i nakłaniali Murzynów do wstrzemięźliwości (sic!), co zakrawa na paranoje. Efektem jest miliony osieroconych, głodnych dzieci z wirusem HIV od urodzenia. Kilka poważnych organizacji próbowało go postawić przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze pod zarzutem zbrodni przeciw ludzkości, ale pozwu nie przyjęto, bo był głową państwa watykańskiego.

3) Uwłaczał godności człowieka ingerując w intymną sferę jego życia seksualnego. Wydany za jego pontyfikatu nowy katechizm i poradnik dla spowiedników wdziera się do sypialni małżonków, piętnuje jakieś radosne gry i figle — bo seks ponoć nie służy do zabawy, lecz stanowi „misterium przekazywania życia”. Następne miliony wpędzone w kompleksy, czasem powodujące rozpad małżeństwa.

4) Odsuwał od sakramentów ludzi rozwiedzionych, praktycznie usuwając ich ze wspólnoty wiernych i opróżniając kościoły. Wiadomo, że rozwód to niezastuzona klęska co najmniej jednej strony, czasem obojga małżonków. Sądy orzekając rozwód precyzują z czyjej winy, jednak spowiednicy nie czytają tych orzeczeń, bo w ogóle rozwodów nie uznaje się.

5) Piętnował wszelkie formy wspomagania czy sztucznego zapłodnienia. Parom mającym trudności w prokreacji oferował zaproszenie do „męki krzyża”. Kościół od początku swego istnienia zaleca ascezę, epatuje cierpiętnictwo, nie chce, aby ludzie byli szczęśliwi. Podobno jak cierpimy to „jesteśmy Panu miłsi”. Cierpienie samo w sobie nie wzbogaca i nie uszlachetnia człowieka. Chyba, że poświęcamy się konkretnie dla kogoś.

6) Był zażartym przeciwnikiem aborcji. Nie można odmawiać prawa do aborcji kobiecie, której odmawia się prawa do antykoncepcji. To już tylko krok do praw obowiązujących w Sudanie czy Etiopii, gdzie kobietę można ukamienować, jeśli np. urodzi nieślubne dziecko. Sama aborcja jest już dla kobiety tak silnym wstrząsem fizycznym i pozostającym na całe życie śladem w psychice — że niemoralne jest jeszcze ją dodatkowo piętnować.

7) Był przeciwnikiem badań genetycznych, które mogą wyeliminować z człowieka skłonność do chorób dziedzicznych. Widział w tym „ingerencje w plan boży”. Sprzeciwiał się badaniom na komórkach macierzystych (co jest [ogromną nadzieją medycyny](#)), bo wykonuje się je głównie na niewykorzystanych przy sztucznym zapłodnieniu embrionach (które i tak potem się niszczy).

8) Był przeciwnikiem badań prenatalnych. Nie chciał przyjąć do wiadomości (mimo, że miał doradców), że dawniej kobiety częściej roniły, bo natura sama powodowała wydalenia nieprawidłowo rozwijającego się płodu. Dziś takie ciążę sztucznie się podtrzymuje i przy braku dostępu do badań prenatalnych rodzi się tysiące dzieci ułomnych lub zrosłaków. Oficjalna doktryna głosi, że Kościół nie ma nic przeciwko badaniom prenatalnym, tylko obawia się ich skutków (czytaj: aborcji, czyli „zburzenia planu bożego”). Ale badania te nie służą do zaspokojenia ciekawości przyszłych rodziców, lecz właśnie do zapobieżenia wydania na świat nieszczęśliwych istot. Dziś wiemy już, że przy ciążach mnogich, dochodzi czasem podczas rozwoju do „zjedzenia” jednego zarodka przez drugi — też rodzaj aborcji. „Plan boży” czy błąd natury?

9) Interesował się nadmiernie życiem seksualnym wiernych, ale za mało życiem seksualnym kleru. W notoryczne afery molestowania nieletnich przez księży ingerował zbyt późno i zawsze próbował zatuszować „te sprawy”. Paetza z Poznania zwolnił ze stanowiska bez wyjaśnień i podania przyczyn. Arcybiskup Law z Bostonu, notoryczny pedofil, na skutek zasądzonych odszkodowań spowodował bankructwo kilku diecezji i zajęcie kościołów przez komorników. W nagrodę został „karnie” przeniesiony do Watykanu i już jako kardynał odprawił jedną z mszy żałobnych za duszę Papieża, mimo protestów rodzin pokrzywdzonych.

10) Jan Paweł II-gi nie był człowiekiem skromnym: pozwolił, aby za życia wznosił mu pomniki i nazywać ulice i place jego imieniem — co jest niezgodne z naszą tradycją. Wystarczyło raz powiedzieć: „Nie życzę sobie”. W małej Oławie koło Wrocławia, gdzie Matka Boska objawiła się panu Domańskiemu z ważnym posłaniem dla ludzkości (aby kobiety nie chodziły w spodniach) są duże pomniki Janów Pawłów Dwóch. Nie zrzekł się władzy papieskiej, gdy był już niezdolny do jej sprawowania. Jest tajemnicą poliszynela, że przez ostatnie 5 lat wszystkie decyzje, łącznie z personalnymi (mianowanie kardynałów), podejmował Stanisław Dziwisz. Była to klasyczna sytuacja, gdy w monarchii absolutnej gasnącego władcę cały dwór zapewnia, że jest nadal wspaniały i niezastąpiony.

11) Jako ateistę mogłoby mnie to nie obchodzić, ale uczył mnie katecheta, że Bóg jest jeden w Trójcy Świętej (Bóg Ojciec, Bóg Syn i Duch Święty), a pierwsze, **NAJWAŻNIEJSZE** przykazanie mówi: „Nie będziesz miał innych bogów przede mną”. A Jan Paweł II-gi rozbudował kult maryjny do gigantycznych rozmiarów, zawierając los Polski i całej ludzkości Marii — Królowej Niebios. Jest to kult pogański. Swoje ocalenie po zamachu zawdzięczał nie Panu Bogu, tylko Matce Boskiej Fatimskiej — co jest kompletną aberracją, jakby Bóg opuścił swego Namiestnika i Najwyższego Sługę.

12) Wykreowany obraz Jana Pawła II-go jako intelektualisty, erudyty i poliglota kłóci mi się z wizerunkiem człowieka, który sam odmawiał i innych namawiał do odmawiania ogłupiającego różańca oraz powołał w Watykanie specjalną kongregację do spraw egzorcyzmów, czyli wypędzania z duszy diabła. Obskurantyzm religijny w XXI wieku — to śmierć dla kościoła!

13) Nie zastopował procesu beatyfikacji [Piusa XII](#) — ewidentnej kreatury i germanofila, który w czasach hitlerowskich pchnął niemiecki Kościół Katolicki w moralną przepaść — otwierając tym samym drogę do tego swojemu następcy. Sprawa ta już jest niejako przesądzona, bo z bawarskich diecezji od 30 lat płynie do kasy Watykanu strumień pieniędzy na prowadzenie procesu beatyfikacyjnego. Będzie to największy skandal we współczesnej historii Kościoła.

14) Beatyfikował natomiast chorwackiego kardynała Stepinaca, zbrodniarza wojennego skazanego na wieloletnie więzienie za udział w [rzezi prawosławnych Serbów przez katolickich Chorwatów](#) - prowadzonej pod patronatem Piusa XII-go. Tą skandaliczną pomyłką może usprawiedliwiać tylko nawał pracy: wszak beatyfikował i kanonizował więcej świętych niż wszyscy dotychczasowi papieże razem wzięci.

To że śmierć Jana Pawła II-go wywołała tyle żalu i emocji nie tylko w Polsce wynika z faktu, że wszyscy mamy potrzebę kochania człowieka, o którym sądzimy, że jest uosobieniem wszystkich cnót, których nam brakuje. Jeśli poruszył serca wielu ludzi — to bardzo dobrze, dzięki mu za to. Ale czy spełnił oczekiwania większości, czy tylko części wiernych — to pytanie pozostawię bez odpowiedzi. Zauważę tylko, że 140 oficjalnych delegacji przybyło na pogrzeb nie z porywu serca, tylko ze względu na obowiązującą polityczną poprawność i chęć kreowania swojego *image* przed wyborcami. Ale dobre i to.

Jeśli piszę te gorzkie słowa, to nie z jakiejś zarozumiałości czy nienawiści, ale z wrażliwości na morze ludzkiego cierpienia przy wyniosłym milczeniu Boga i z buntu przeciwko manipulacji i hipokryzji Kościoła.

Według mnie **wartością nadrzędną jest dobro człowieka**, a nie jakieś doktrynalne skostniałe zasady niepasujące do ułomnej natury człowieka i aktualnej rzeczywistości. Próbę zbudowania utopijnego świata podejmowali już ideowi komuniści, zapominając o egoistycznej naturze człowieka. Wiadomo czym się to skończyło. Kościół negując tę niedoskonałość człowieka kopie sobie grób. Ludzie odwracają się od kościoła, świątynie pustoszeją. Garstka ortodoksyjnych dewotek nie obroni Europy przed zalewem wojującego, ŻARLIWEGO islamu.

W niektórych miejscowościach na południu Francji, gdzie muzułmanie zdobyli większość we władzach gminy, w czasie ramadanu rodowici Francuzi muszą zamykać w dzień swoje kafejki i restauracyjki — aby nie „obrażać uczuć”. Jak widać na „nieobrażaniu uczuć” można daleko zajechać. Nawet do pałacu Elizejskiego...

Jan Sidorowicz

Doktor Sidorowicz jako dziesięcioletni chłopiec był świadkiem Powstania Warszawskiego. Publikuje na temat Powstania. Mieszka w Montrealu (Canada).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-05-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4115) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4115>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl